

Bircza – pow. przemyski

Jako wieś istniała już w XIV w., chociaż pierwsza wzmianka o niej pochodzi dopiero z 1418 r. Prawa miejskie otrzymała w XV stuleciu i na pewno w 1464 r. była już miastem, noszącym wówczas nazwę Nowobród. Miasteczko posiadało przedmieście o nazwie Bircza. Jednakże już od następnego roku Birczą nazywane było całe miasteczko. Rozwijało się jako lokalny ośrodek handlowy, słynący m.in. z jarmarków na konie, oraz ośrodek produkcji płótna i szkła.

Żydzi byli obecni tu już w 1570 r. W pięć lat później jeden z nich – Rachwał ben Izaak przeniósł się do Leska. W 1577 r. mieszkali w miasteczku zaledwie dwie rodziny żydowskie, jednakże przyrost ludności żydowskiej następował dość szybko, skoro na początku XVIII w. była tu gmina żydowska, posiadająca bóżnicę i cmentarz. W 1785 r. w samej Birczy mieszkało 160 Żydów. Istnienie szkoły żydowskiej jest potwierdzone w 1793 r.

W 1824 r. miasteczko miało zaledwie 615 mieszkańców, w tym 144 Żydów. W połowie XIX w. rabinem był tu Szmuel Szpiro, syn cadyka Elimelecha z Dynowa. W r. 1870 birczańska gmina żydowska liczyła 528 osób, zaś w 1900 r. – już 2063, przy czym w samej Birczy mieszkało 1050 Żydów, tj. 50,7% ogółu mieszkańców. Ich liczba wzrosła do I wojny światowej do około 1200 osób. W r. 1921 żyło w miasteczku 1038 Żydów (prawie 54% ogółu jego ludności), którzy mieli do dyspozycji trzy żydowskie domy modlitwy. W okresie międzywojennym szczególnie aktywnie działało tu Stowarzyszenie Rękodzielników Żydowskich *Jad Charuzim*, kasa zapomogowa *Gemilas Chesed* oraz Stowarzyszenie Kupców.

Po wybuchu II wojny światowej Bircza znalazła się w sowieckiej strefie okupacyjnej. Część rodzimych Żydów oraz wypędzonych przez hitlerowców z okupowanej zachodniej Polski i uciekinierów z Austrii, którzy znaleźli tu schronienie po zajęciu jej przez Hitlera, okupacyjna władza sowiecka wywozła w głąb Rosji.

W wrześniu 1939 r. Niemcy zajęli Birczę podczas swojej inwazji na Polskę. Żydzi przeżyli dwa tygodnie poniżenia i upokorzenia, całkowitą utratę praw człowieka. Niemcy obcinali brody Żydom, kazali im tańczyć i robić różne rzeczy, wszystko po to, aby ich upokorzyć. Mojego ojca złapało gestapo. Szydzili z niego, ciągnęli za brodę i obcięli mu ją nożem. Wyśmiewali się z niego, zmuszali go do pracy w swoim garażu i ciągle bili. Być może zdarzały się i zabójstwa, ale nie na dużą skalę. 50 polskich urzędników z Birczy zostało złapanych i wywiezionych. Nigdy ich już nie zobaczyliśmy. Potem, trzy tygodnie później, weszli Rosjanie i Bircza stała się częścią Ukrainy, a tym samym Związku Radzieckiego. Mieliśmy wrażenie, że Rosjanie są lepsi od Niemców, zresztą chyba wszystko było lepsze od Niemców. Sowietci mówili, że wszyscy są równi. Jednak synagogi pozamykano.

W szkołach zaczęliśmy się uczyć ukraińskiego, rosyjskiego i niemieckiego, ale już nie polskiego. Po raz pierwszy w życiu czułem się równy z innymi. Nasi nauczyciele, żydowscy uchodźcy, bardzo podnieśli nasz poziom edukacji.

W czerwcu 1941 r. Niemcy zerwali umowę z Rosjanami i znowu zajęli Birczę. Większość naszych polskich i ukraińskich sąsiadów była nastawiona nie wrogo, a wręcz życzliwie. Ukraińcy ze wsi współpracowali z Niemcami. Mnie Niemcy zabrali na 2 miesiące do obozu pracy. Miałem wtedy 12 lat. Później w kwietniu 1942 r. gestapo i ukraińscy policjanci wzięli w łapance mojego ojca i 50 innych Żydów. Zastrzelili ich i zakopali w zbiorowym grobie na wzgórzu niedaleko domu.

I. Rubinfeld, *Wspomnienia*, [w:] *Pamiętam każdy dzień...*, op. cit., s. 77.

Hitlerowcy ponownie zajęli miasteczko pod koniec czerwca 1941 r. i utworzyli getto dla Żydów z Birczy i okolicznych wsi. Znaleźli się w nim także Izraelici przesiedleni z getta w Pruchniku. Do pierwszej egzekucji doszło w kwietniu 1942 r., gdy hitlerowcy: gestapo, SS i żandarmeria niemiecka, rozstrzelali za miastem około 50 Żydów. W kilku kolejnych egzekucjach zginęło na Kamiennej Górze ponad 150 Żydów. Natomiast w lipcu na stoku góry Wierzyśko zgładzono dalszych 800 mieszkańców birczańskiego getta. We wrześniu tego samego roku ponad 100 Żydów zastrzelili Niemcy znów w lesie na Kamiennej Górze. Resztę przesiedlili do getta w Przemysłu. W pobliskiej Łodzince Górnej gestapo pod koniec grudnia 1943 r. zastrzelili 7 Żydów ukrywanych przez polską rodzinę.

Zachowały się dwie murowane **bóżnice**. Jedna, stojąca kilkadziesiąt metrów od rynku przy głównej ulicy wjazdowej, przez kilkadziesiąt lat była użytkowana jako placówka handlowa. Od kilkunastu lat opuszczona. W drugiej mieści się szkoła podstawowa. **Cmentarz** izraelski, zlokalizowany nieopodal cmentarza komunalnego, jest znacznie zdewastowany. Zachowało się na nim około 70 nagrobków. Najstarszy pochodzi z 1808 r. Większość macew hitlerowcy użyli do budowy przyczółków mostu na Sanie.

Na Kamiennej Górze znajduje się **obelisk** z tablicą upamiętniającą Holocaust Żydów birczańskich. Szczątki ofiar w 1957 r. przeniesiono stąd do zbiorowej mogiły na cmentarzu izraelskim w Przemysłu.

Błazowa – pow. rzeszowski

Najstarsza wzmianka o wsi pochodzi z r. 1429. Dopiero w I połowie XVII w. otrzymała prawa miejskie. Żydzi zaczęli się tu osiedlać pod koniec tegoż właśnie wieku. W 1785 r. było ich 150. Wówczas Błazowa należała do większych miast na terenie obecnego województwa podkarpackiego.